

Sygn. akt I ACa 521/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Owczarek
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. R.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prokuratorowi Rejonowemu (...) w (...)

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 marca 2013 r., sygn. akt II C 354/11,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3) przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokata N. G. 6 642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w tym 1 242 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 521/13

UZASADNIENIE

Powód W. R. wystąpił z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratora Rejonowego (...) w (...) domagając się ustalenia, że bezprawnym było jego trzykrotne umieszczenie na Oddziale (...) Szpitala (...) w R. w latach 1983-1986 oraz zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia w kwocie 1.000.000 złotych. Uzasadniając

swoje żądanie wyjaśnił, iż źródłem dochodzonego roszczenia jest naruszenie dóbr osobistych, będące wynikiem bezprawnego działania funkcjonariuszy Prokuratury Rejonowej w (...)i umieszczenia go w szpitalu (...), przy czym najdłuższy pobyt w szpitalu trwał ponad dwa lata. Na skutek umieszczenia we wskazanej placówce powód doznał uszczerbku na zdrowiu, stracił pracę, dobre imię, rodzinę, przyjaciół, mieszkanie. Po hospitalizacji powód był postrzegany jako osoba niegodna zaufania, posiadająca problemy ze zdrowiem (...), zachowująca się w sposób irracjonalny.

Pozwany, zastępowany w sprawie przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczeń, skoro powód podstawy faktycznej swych żądań upatruje w fakcie parokrotnego umieszczenia go w szpitalu (...), co miało miejsce w latach 1983-1986. Zdaniem pozwanego powód już w czasie tych zdarzeń miał wiedzę zarówno, co do faktu powstania szkody, jak i osoby obowiązanej do jej naprawienia. Niezależnie od tego, nawet gdyby przyjąć, że powód uzyskał faktyczną możliwość dochodzenia swych roszczeń dopiero po rozpoczęciu przemian politycznych w Polsce w roku 1989 r., to i tak dochodzone w tej sprawie roszczenie uległo przedawnieniu. Ponadto zarzucono, iż powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego.

Zaskarżonym wyrokiem z 19 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i przyznał koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, a wydane rozstrzygnięcie następująco uzasadnił:

Powód wywodzi swoje roszczenie z faktu bezprawnego umieszczenia go w okresach od 1 do 10 sierpnia 1983 r., od 3 września do 27 października 1983 r., od 16 marca 1984 r. do 13 czerwca 1986 r. w Szpitalu (...) w R..

Odnosząc się do sformułowanego przez powoda żądania ustalenia, Sąd pierwszej instancji wskazał, że w przypadku roszczeń opartych na art. 189 k.p.c. zachodzi potrzeba wykazania interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia istnienia (czy też nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa. Podniesiono, że interes prawny stanowi przesłankę merytoryczną powództwa. Tymczasem powód w ogóle nie podjął wykazania istnienia interesu prawnego w żądanym ustaleniu, co uzasadniało oddalenie powództwa w tym zakresie. Jednocześnie Sąd Okręgowy zauważył, że w sprawie wobec możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie (powód sformułował żądanie zapłaty) brak jest przesłanki istnienia interesu prawnego, gdyż ustalenie jest przesłanką do analizy zasadności roszczenia o świadczenie.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy dokonał analizy skuteczności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Na wstępie podniósł, iż podstaw prawnych żądania zapłaty poszukiwać należy w przepisach prawa regulujących deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą - art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 2 k.c., czy też art. 417 k.c.. Wyjaśniono, że reżim przedawnienia roszczenia, opartego o powołane normy prawne, uregulowany jest tożsamo. Sąd Okręgowy wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie znajdzie zastosowanie art. 442 k.c., ponieważ wprowadzony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny art. 442¹ k.c. znajduje zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkody wywołanej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych. Skoro zatem powód wywodził swoje żądania ze zdarzeń, które miały miejsce w latach 1983 do 13 czerwca 1986 r., to roszczenie uległo przedawnieniu najpóźniej 13 czerwca 1996 r. o godz. 24⁰⁰. Powód twierdził, że wystąpił z żądaniem dopiero w 2011 r., ponieważ wcześniej oczekiwał na „wykryształowanie demokracji życia w Polsce”. Zaznaczył, że oczekiwany przez niego proces do tej pory nie nastąpił, o czym świadczy wiele przegranych przez niego procesów, chociaż w jego ocenie powinien być je wygrać.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na pogląd reprezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że biorąc pod uwagę prawdę historyczną odnoszącą się do okresu rządów władz komunistycznych w Polsce, zachodzi potrzeba wyjaśnienia, czy przyczyną opóźnienia w dochodzeniu od Skarbu Państwa odszkodowania stanowiły wyłącznie okoliczności zależne od osób poszkodowanych, czy też w grę wchodził stan rzeczy wskazujący na istnienie powszechnej przeszkody o charakterze obiektywnym, faktycznie uniemożliwiającym skorzystanie przez poszkodowanych z wymiaru sprawiedliwości. Przyjmuje się, że najpóźniej z dniem 4 czerwca 1989 r. ustały przeszkody określone jako stan siły wyższej, uniemożliwiające skuteczną ochronę praw. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ten pogląd prawny prowadzić

by mógł do konkluzji, że z uwagi na upływ terminu dziesięcioletniego roszczenie powoda uległo przedawnieniu z dniem 4 czerwca 1999 r., godz. 24⁰⁰. W ocenie Sądu pierwszej instancji omówiony pogląd prawny Sądu Najwyższego nie może jednak znaleźć zastosowania w tej sprawie, ponieważ powód występował z innymi sprawami, co pozwala na przyjęcie, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia stanowiły okoliczności zależne wyłącznie od powoda, który sam podjął decyzję, co do momentu, w jakim wystąpił z żądaniem na drogę sądową. Podsumowując powyższe rozważania Sąd pierwszej instancji uznał, iż roszczenie powoda o zapłatę 1.000.000 złotych uległo przedawnieniu. Wobec tego Sąd nie dokonywał merytorycznej oceny zasadności roszczenia. Z tego względu zostały też oddalone wnioski dowodowe powoda, mające na celu wykazanie zasadności żądania. Uznanie skuteczności podniesionego zarzutu przedawnienia spowodowało oddalenie powództwa.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powoda w części oddalającej powództwo. W apelacji sporządzonej przez pełnomocnika apelującego sformułowano następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 442 k.c. poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie poprzez nieuzasadnione stwierdzenie, że doszło do przedawnienia jego roszczenia pomimo, iż zarzut przedawnienia w rozpoznawanej sprawie jest niezgodny z zasadami współzycia społecznego;
2. naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo że z przedstawionych w postępowaniu materiałów wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że uznanie dochodzonego roszczenia za przedawnione w kontekście sytuacji życiowej powoda jest niezgodne z zasadami współzycia społecznego;
3. rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj. art. 6 k.p.c. poprzez zaniechanie rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

W związku z postawionymi zarzutami powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w całości, jako w pełni uzasadnionego ewentualnie o jego uchylenie w tym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Powód w osobistej apelacji także zakwestionował trafność orzeczenia wydanego przez Sąd pierwszej instancji.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozstrzygnięcie w rozpoznawanej sprawie sprowadzało się w istocie do rozważenia dwóch kwestii prawnych, rzutujących na treść orzeczenia. Po pierwsze z uwagi na wniesienie powództwa o ustalenie wymagało wyjaśnienia i oceny, czy powód ma interes prawny w ustaleniu bezprawności działań funkcjonariuszy państwowych, które miały doprowadzić do wyrządzenia mu krzywdy, naruszenia dóbr osobistych. Po drugie koniecznym było dokonanie oceny, czy roszczenie powoda uległo przedawnieniu, a to w związku z podniesionym przez stronę pozwaną zarzutem. Odnośnie do pierwszej kwestii apelacja w istocie nie zawiera żadnych zarzutów. Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji odnoszące się do żądania ustalenia bezprawności działań funkcjonariuszy należy uznać za prawidłowe, albowiem powód nie wykazał interesu w ustaleniu. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

Orzecznictwo ustaliło zasadę, że nie ma interesu prawnego ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych (co faktycznie nastąpiło w rozpoznawanej sprawie) lub niepieniężnych.

Skoro w rozpoznawanej sprawie powód jednocześnie domagał się zasądzenia zadośćuczynienia to oznacza, iż nie ma interesu prawnego w ustaleniu, a w konsekwencji nie było przesłanek do uwzględnienia żądania opartego na art. 189 k.p.c..

Na akceptację zasługuje także stanowisko Sądu Okręgowego, iż w okolicznościach sprawy podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia należało uznać za skuteczny. Prawidłowo ustalono, iż powód wiążąc doznaną krzywdę i naruszenie dóbr osobistych z pobytami na oddziałach szpitala (...) w okresie od 1983 do 1986 r., już wtedy wiedział o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nawet przy przyjęciu, że przed powodem otworzyła się możliwość skutecznego dochodzenia ochrony swoich praw dopiero po nastąpieniu zmian ustrojowych, czyli po 4 czerwca 1989 r. i jednoczesnym przyjęciu maksymalnego okresu przedawnienia wynoszącego 10 lat, roszczenia powoda uległy przedawnieniu z upływem 4 czerwca 1999 r. (art. 442 k.c.), a powództwo w tej sprawie zostało wniesione 30 czerwca 2011 r.. W sprawie nie znajdzie zastosowania art. 442⁽¹⁾ k.c., który wszedł w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r. na mocy art. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 80, poz. 538, i stosuje się go do roszczeń, powstałych przed tym dniem, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych. Słusznie też zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że z twierdzeń samego powoda wynika, iż z jego powództwa toczyło się bardzo wiele spraw, a zatem powód nie napotykał przeszkód w ich wszczynaniu i należy uznać, że w tej sprawie także miał możliwość wystąpienia z powództwem w czasie, kiedy roszczenie nie było jeszcze przedawnione.

Zatem w dalszej kolejności należy się odnieść do zarzutu naruszenia art. 5 k.c.. Podkreślenia wymaga, iż skorzystanie przez dłużnika z przysługującego mu zarzutu przedawnienia co do zasady nie stanowi nadużycia prawa. Koniecznym jest zatem wykazanie, iż w okolicznościach danej sprawy dłużnik czyni użytek ze swojego prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, przy jednoczesnym skonkretyzowaniu tych zasad. W rozpoznawanej sprawie nie można się dopatrzyć takich przesłanek, dlatego również zarzut naruszenia tego przepisu nie jest zasadny.

Skutkiem uznania przedawnienia roszczeń jest niemożność ich skutecznego dochodzenia, co dawało podstawy do oddalenia powództwa. W tej sytuacji zbędna stawała się głębsza analiza podstawy dochodzonych roszczeń, a zwłaszcza rozważanie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa.

Podniesiony w apelacji zarzut nadmiernego przedłużania postępowania nie może mieć przełożenia na treść orzeczenia wydanego w sprawie. Należy jednak zauważyć, iż na wydłużenie czasu procesu miały wpływ także działania samego powoda i składane przez niego wnioski procesowe. Powód był uprawniony do takich działań, jednakże nie może obecnie czynić z tego zarzutu Sądowi, który rozpoznawał wnioski.

Nie sposób się natomiast odnieść rzeczowo do zarzutów i twierdzeń zawartych w osobistej apelacji powoda. Inwektyw i dowolnie sformułowane twierdzenia nie mogą bowiem zastąpić rzeczowej argumentacji nawet w sytuacji, kiedy powód czuje się subiektywnie pokrzywdzony faktem jego umieszczenia w szpitalu (...), za co odpowiedzialnością obarcza funkcjonariuszy państwowych.

Wobec powyższego apelacja powoda, jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, od powoda jako strony przegrywającej zasądzono na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa koszty postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 i 108 § 1 k.p.c..

Ponadto przyznano pełnomocnikowi powoda wynagrodzenie z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w oparciu o § 19 i 20 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 i § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348; zm.: Dz. U. z 2003 r. Nr 97, poz. 887, Nr 212, poz. 2073; z 2005 r. Nr 41, poz. 392, Nr 219, poz. 1872).